Nr. 4.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 12 STYCZNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiey, datowaney z Petersburga dnia 30 grudnia (r. z.) W Naywyższym Jego Cesarskiey Mości Ukazie, danym Ministrowi Skarbu, pod dniem 6 lipca 1816 roku, wyrażono: „Przez wzgląd na szczególnieyszą gorliwość w staraniach o dobro Skarbu i Państwa, w różnych zdarzeniach przez radcę handlowego, *Jana Kremera*, okazaną, rozkazuię, przeznaczyć go na maklera nadwornego i ajenta spraw skarbowych, zostawując z resztą teraźnieyszego nadwornego maklera na dawnych zasadach."

„*Potwierdzone przez Jego Cesarską Mość, prawidła podług których makler dworu i ajent spraw skarbowych, Kremer, ma pełnić urzędowanie swoje.*

„Jego Cesarska Mość, uważaiąc, iż w wielu zdarzeniach, załatwienie potrzeb skarbowych ze szczególnieyszym pożytkiem dopełnione bydź może, na zasadach handlowych przez ajenta spraw skarbowych, iak było iuż postanowiono ukazami pod dniem 17 marca 1717 roku i 22 stycznia 1731 roku, i że nawet przy zabezpieniu skarbu podług teraźnieyszego porządku przez publiczne targi z ewikcyami, ajent spraw skarbowych, może się zawsze przykładać do utrzymania umiarkowaney ceny, przez Naywyższy Ukaz pod dniem 6 lipca roku teraźnieyszego, raczył przeznaczyć radcę handlowego *Kremera* na maklera nadwornego i ajenta spraw skarbowych, a to na zasadach następuiących:

1. Wszystkie interessa skarbowe, w urzędowych mieyscach zachodzące, równie podług teraźnieyszych prawideł ze złożeniem ewikcyi, iak i te, które podług uwagi ministrów z większym dla skarbu pożytkiem, stanowione bydź mogą bez ewikcyi, na zasadach kupieckich, iako to: kontrakta na dostarczenia, dostawy, skupowanie i przedaż potrzebnych dla skarbu rzeczy, równie kraiowych, iak i cudzoziemskich, oraz dalsze do handlu należące rzeczy, maią bydz zawierane w stolicach przy maklerze i ajencie spraw skarbowych; i dla tego o wszystkich zakupowaniach i podradach dla skarbu i innych targach z mieysc rządowych, w *Moskwie i Petersburgu* znayduiących się, dawać ajentowi spraw skarbowych, a w niebytności iego samego, iego pomocnikowi, uwiadomienie na piśmie, i wszelkie umowy i targi odprawiać w iego obecności; ajent zaś w wynalezieniu kupcow, z obowiązku swego i przysięgi, powinien mieć na pieczy iedynie strzeżenie dobra skarbu. Za takowe trudy na targach, zakupowaniach, i przedażach, ma otrzymywać od kupcow i dalszych prywatnych osób, w interess ze skarbem wchodzących, tylko pieniądze maklerskie, dawnieyszemi ukazami i ustawami przeznaczone.

2. Ajent interessow skarbowych na żądanie ministeryow, ma dawać szczegółową wiadomość o cenach, na potrzebne dla skarbu rzeczy równie krajowe i zza granicy sprowadzano.

3. Makler z przysięgi swey starania się iak tylko można dla skarbu, z obowiązku powinien przekładać ministróm o wszystkiem, cokolwiek może posłużyć do dobra skarbu i handlu.

4. Pozwala się iemu mieć iednego, albo i dwóch pomocnikow, przez niegoż dobranych, za których sam we wszystkiem odpowiada.

5. Naysurowiey zabrania się iemu, nie tylko prowadzić iakikolwiek handel, ale też zawierać iakiekolwiek tranzakta z kupcami, i nie wolno mu żadney odtąd mieć części w przemysłach handlowych; a wszystkie swe znajomości praktyczne i praw handlu, wyłącznie obowiązkom służby ma poświęcać.

Na skutek tego Jego Cesarska Mość rozkazał P. Ministrowi skarbu, udzielić o minieyszem postanowieniu Panom Ministrom i Naczelnie różnemi wydziałami Zarządzaiącym, ażeby we wszystkich podradach, kupowaniach i wszelkich tym podobnych czynnościach, na mocy powyższych prawideł, wzywali ajenta spraw skarbowych, i poprzedniczo iego o nich uwiadamiali, aby wszelkie wiadomości do następney czynności zebrawszy, względem iey, z iak naywiększém staraniem o dobro skarbu, wykonania, swoie uwagi i sposoby, do uwagi ministrow mógł podać.

Na takowych prawidłach własną Jego Cesarskiey Mości ręką, dnia 7 grudnia 1816 roku napisano tak:

Bydź podług tego.

Przez ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 14 grudnia, medyk, *Karol Tiffenbach*, mianowany radcą stanu — Przez ukaz d. 15 grudnia, Pskowski wice gubernator radca kollegialny, *Soncow*, uwolniony ze służby z rangą radcy stanu.

Królestwo Polskie

Warszawa dnia 14 stycznia.

Wczoray, w dzień Nowego Roku podług Kalendarza Ruskiego, Namiestnik Królewski ze wszelkiemi Władzami publicznemi, złożył Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xięciu *Konstantemu* powinszowanie, a wieczorem dał bal u siebie, który tenże W. Xiążę obecnością swoją zaszczycić, i tańcem polskim z Namiestnikową rozpocząć raczył.

Nayjaśnieyszy Pan przychylić się raczył łaskawie do prośby podaney Sobie przez JW. *Kochanowskiego*, o uwolnienie go od obowiązków Radcy Stanu, Dyrektora Jeneralnego w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, a w mieysce iego mianować JW. *Okołowa* Radcą Stanu, Dyrektorem Jeneralnym w teyże Kommissyi.

Ciąg dalszy postanowienia Namiestnika Królewskiego *o uporządkowaniu rzemiosł, kunsztów i professyy.*

TYTUŁ II. *O Uczniach.*

13. Chcący zostać Uczniem, winien odtąd zgłosić się do Urzędu Starszych. 14 Urząd odmawiać nie może przyjęcia na Ucznia, wyjąwszy tych, którzyby przez ułomność ciała lub widoczny niedostatek władz umysłowych, do właściwego rzemiosła byli niesposobnemi. 15. Wybór maystra, do którego ma wniyść w naukę zależy od rodziców, opiekunów lub przełożonych przyszłego ucznia. 16. Starsi starać się obowiązani ile możności o pomieszczenie ucznia, któryby dla siebie maystra znaleśdź nie był w stanie. 17. Maystrowie, którzy nie trzymając Uczniów, mają przecież roboty podostatkiem, mogą bydź zobowiązani postanowieniem urzędu Starszych do przyjęcia takowego ucznia. 18 Wtedy dopiero gdy wszyscy maystrowie mają dostateczną liczbę uczniów, Urząd odprawiać może tymczasowo zgłaszających się, dopóki mieysce dla nich pomiędzy znaydującemi się Uczniami nie utworzy się. 19. Złożenia rękoymi ze strony ucznia wtedy tylko żądać mo-

żna: *a*) Gdy z natury rzemiosła, kunsztu lub professyi rzeczy, materyiały znaczney wartości, albo gotowizna powierzoną mu zostaje. *b*) Albo jeżeli u innego maystra przez niedbałość lub lekkomyślność znaczną sprawił szkodę. 20. Uczeń odbywa probę czterotygodniową u maystra, do którego wchodzi. 21. Po odbytey probie między nim a maystrem nastąpi umowa, obeymująca warunki wszystkie, pod któremi w naukę ma bydź wzięty. 22. Urząd Starszych rozpozna umowę, i po przekonaniu się, że warunki nieprzechodzą zobowiązań pospolicie używanych, onęż zatwierdzi. W przeciwnym razie, warunki, które uciążliwemi znalazł, umiarkuje. Potém jeden exemplarz umowy u siebie zachowa, lub warunki w Księdze Zgromadzenia pod tytułem Uczniów zapisze. Za całą tę czynność Uczeń zapłaci naymniey dwa, naywięcey sześć złotych polskich do skrzynki rzemieślniczéy w kassie mieyskiey, podług oznaczeń szczególnych dla każdego rzemiosła, które wyda Prezydent lub Burmistrz miasta. Wyjęci są od takowéy opłaty dzieci ubogich, którzy złożą świadectwo ubóstwa od Urzędu mieyscowego. 24. Mayster winien uczniowi podać sposobność nabycia wszelkich znajomości, które do porządnego prowadzenia rzemiosła są potrzebne. 25. Przestrzega obyczajów jego, zachowania prawideł religiynych, ażeby unikał powodów do wykroczeń, a do ciągłey użyteczney nawykał czynności. 26. Biorący ucznia, który w czytaniu, pisaniu i religii swego wyznania potrzebney nauki nie ma, obowiązany w celu udzielania mu takowey, naymniey godzin sześć w tydzień, przesyłać go do szkoly. 27. Uczeń tak w czynnościach rzemiosła, jako i wszelkich domowych, winien posłuszeństwo swojemu maystrowi. 28. W rzeczach rzemiosła dotyczących, pod niebytność lub zatrudnienie maystra, słucha pierwszego czeladnika. 29. Do zatrudnień domowych tyle tylko mayster mocen używać ucznia, ile ten przez to nauczenia się rzemiosła nie zaniedba.

(*dalszy ciąg późniey.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

F r a n c y a

(*Z gaz. berl.*) *Paryż dnia 30 grudnia.* Wczora było wielkie zgromadzenie na pokojach J. K. Mci. — Król codziennie pracuje z ministrami. — *Monsieur* odprawił przegląd kilku legionów gwardyi narodowey. — Xiążę *Belluno* (*Victor*) następuje po Xięciu *Reggio* (*Oudinot*) dla sprawowania przez trzy miesiące obowiązków jeneralnego kapitana. — Wczora była wielka parada woyskowa na dziedzińcu tuyleryyskim.

Jenerał *Murray* i wiele oficerów głównego sztabu Xiążęcia *Wellingtona* przybyli do *Paryża.* Xiążę spodziewany tu jest ostatnich dni stycznia.

Oficerowie pułków gwardyi mieli dadź wielką ucztę dla oficerów półków szwaycarskich, ale projekt ten nagle wstrzymany został.

Dwudziestu członków Izby Parów, i 25 z Izby Deputowanych, złożą Królowi powinszowania Izb w dzień Nowego Roku.

Na posiedzeniu Izby Parów, d. 24, Hrabia *Lolly Tolendal* podał projekt do prawa, ze trzech tytułow złożony, względem odpowiedzialności ministrów: 1) Ministrowie są odpowiedzialnymi, każdy w swoim wydziale, za działania Rządu. Izba Deputowanych ma prawo oskarżania, Izba Parów stanowi wyrok. 2) Minister ściąga na siebie winę zdrady pierwszego stopnia, jeśli rozmyślnie rozkazuje lub czyni przeciw bezpieczeństwu Króla, następcy tronu, albo przeciw stanu; jeśli usiłuje obalać powagę Królewską, prawne następstwo rządu, albo konstytucyyną moc władzy prawodawczéy. Winnym się staje o zdradę drugiego stopnia, jeśli rozmyślnie uwłacza zawarowanym konstytucyą prawóm obywatela francuzkiego. Ściąga na siebie winę zdzierstwa, jeśli wybiera podatek, żadném prawem nieuchwalony, jeśli publicznym groszem frymarczy i podarki przyymuje. 3) Za zdradę pierwszego stopnia karany bydź ma śmiercią, a za zdradę drugiego stopnia i za zdzierstwo, więzieniem lub karą pieniężną, albo też obu tym karom podpadnie.

Obu Izbóm udzieloną została urzędowa wiadomość o teraźnieyszey ludności *Francyi*, która, nie licząc w to *Korsyki* i osad, jest 28,818,041 dusz.

Paryż dnia 31 grudnia. Wczora przyymował Król główny sztab i oficerów gwardyi narodowéy paryzkiéy. — Xiążę *Condé* przybył z *Chantilly* do stolicy; udał się natychmiast do córki swojey, do *Temple*, która tam zakonne życie prowadzi. Potem był Xiążę z odwiedzinami u Króla i Xiężnéy *Berry.* — Parada woyskowa dnia 29 była nayświetnieyszą z całego roku. Trzech Xiążąt krwi, Xiążęta *Raguzy* i *Reggio* znaydowali się na niey z głównemi swemi sztabami. Z każdego pułku gwardyi pieszéy ukazało się po jednym batalionie, a z każdego pułku jazdy po jednym szwadronie.

Monitor i inne gazety zawierają artykuły i rozprawy o *sposobie obiorów.* Piszą wszystkie za *jednakowością* obiorów, i zbijają systemat ich *podwóyności.* Pytanie to d. 30 jeszcze nie zostało rozstrzygnione w Izbie Deputowanych. Podług wszelkiego podobieństwa, odniosą zwycięztwo ministrowie. Za nimi i za projektem mówili PP. *Faget-de-Baure* i *Beugnot*, przeciwnie Margrabia *Montcalm* i PP. *Bénoist* i *Debonald.* P. *Benoist* powiedział między innemi: „*Którzyż te są tak wielkimi, tak znamienitymi, których się we Francyi lękają? Tylko jednego wielkiego znam we Francyi*: Króla. *We Francyi jest tylko 15,800 ludzi, którzy więcéy 1000 fr., rocznego podatku wnoszą.*“

Gazety paryzkie robią sobie żarciki z Pani *de Stael.* I tak jedna z nich opowiada: „Pani *de Stael*, miała u siebie jednego wieczora w przeszłym tygodniu, liczną i dobraną kompaniją. Rozrywki były nader rozmaite, gry, tańce, muzyka i.... dyplomatyka, dyplomatyka. Naypięknieysze damy paryzkie odznaczały się wytwornością ubiorów i doskonałością znajomości administracyynych. Mówią wiele o Gawocie Pani *de T.*, i.... o planie powszechnéy konstytucyi europeyskiey, który rozumowi jey wielki zaszczyt przynosi. Panna *de C.* zjednała dla siebie wszystkie głosy przez wykonanie na pantaleonie, z godną podziwienia łatwością, *sonaty.* Nietyle wprawdzie spostrzegano talentu w jey projekcie do prawa, względem publicznych zgromadzeń: jednakże słuchano go z ochotą; nie potrzeba przytłumiać śmiałości nowiniarzów. Pani *F.* śpiewała *Romans*.... i przeczytała rys budżetu, co wszystkich słuchaczów wprawiło w podziwienie etc.

W *Bardeaux*, w dniach 18 i 19 grudnia, uwięziono około dwóchset osób, które należeć miały do spisku przeciw rządowi. Przywódzcą niespokoynych był półkownik dawnieyszey cesarskiey gwardyi Mameluków. Wyjechał on był z *Paryża*, dla kierowania poruszeniami, gdy tymczasem uwiadomiona o zamiarze policya przejęła go pod *Bastide*, na prawym brzegu *Garonny*, i oszczędziła mu trudów jechania do *Bordeaux.* Znalezione przy nim papiery, potwierdziły wiadomość o spiskowych, którą policya już miała, i ułatwiły poymanie spiskowych. Mała ich tylko liczba, kilką dniami wprzódy, ratowała się ucieczką, ale trudno im będzie uniknąć pogoni. W *Lyonie*, gdzie niespokoyni dawniey już słyszeć się dali, i w *Tuluzie*, gdzie dawno już mnóstwo niespokoynych poskromiono, uwięzienia licznieyszemi były, i trwają dotąd. Nie ulega żadney wątpliwości, iż sprzysięgli chcieli korzystać z chwili powszechnego nieukontentowania, wynikającego z przyczyny drożyzny zboża, i spodziewali się tém samém łatwiey pociągnąć ogół. Jaki zaś był właściwy zamiar spisku jest dotąd tajemnicą. — *Monitor* daje o tym spisku objaśnienia, które dowodzą, jak o nim przesadzają i fałszywie za granicą wystawiają. Nędzarz, który w roku 1813 służył w korpusie ochotników, a w kwietniu 1814 na wyspę *Elbę* poszedł, i ztamtąd powrócił, w *Bordeaux* na cle został umieszczonym, odpędzonym, i pod pozorem, że należy do tajemney policyi, wzbudzał w mieście niespokoyność. Nazywa się on *Randon*, a mienił siebie *Ali-Bey*, mamelukiem *Bonapartego*; wieku ma tylko lat 24, nie jest zdolny ani do dobrego, ani do złego; ale z taką skłonności do intryg, że pod nazwiskiem *telegrafu* stał się nieja-ko wsławionym. Jemu i 13 czyli 14 jego pomocników od-

jęto sposobność szkodzenia, a cała ta rzecz nie zasługuje na wspomnienie. — Korrespondent zaś hamburski donosi z *Bordeaux* pod 26 grudnia jak następuje: „Noc z 31go grudnia na 1szy stycznia była tu przeznaczoną na wybuchnienie rozruchów. Pod dowództwem oficerów zostawionych na połowie żołdu; nocy tey, kupa pospólstwa miała się wziąć do broni, place i gmachy publiczne opanować, we dzwony na gwałt uderzyć, na gwardyą narodową napaśdź, rabunkiem i innemi zająć się zbrodniami. Ale szanownemu gubernatorowi naszemu, Hrabiemu *Loverde*, winni jesteśmy zabezpieczenie od tak niegodziwego zamachu. Dowiedziawszy się on, że głównem mieyscem zbierania się hersztów spisku jest *Bastide*, za rzeką, kilką nocami przed dniem oznaczonym, ze sztabem głównym udał się do tego mieysca, i sam osobiście kilku z tych naczelników aresztował. Między papierami znaleziono zupełną organizacyą tego spisku. Dowódzcą był jeden szef szwadronu, imieniem *Vedrine*; Podporucznicy, w tym zbrodniczém mianowaniu, wyniesieni zostali na jeneralnych poruczników, etc. Hrabia *Loverdo* natychmiast gońca do *Paryża* wysłał. Teraz zupełna tu jest spokoyność.

Dotąd jeszcze (pisze gazeta berlińska) trwają rozruchy w Wandei *Demenars*, pułkownik, i *Dulandreau*, Kapitan, obadway w służbie tak nazwanego woyska królewskiego, mieli bydź przeniesieni z *Wandei*, do woyska linijowego, w równymże stopniu i z równą płacą; ale niechcieli opuścić *Wandei*. Zgromadzili pod swoje chorągwie dawnieyszych wojowników, swoich rodaków, (którym Król ze 30 sous płacy dzienney 20 tylko zostawił), i okopali się z nimi między bagnami pod *Chalans*. Mają nawet mieć kilka armat. Mogą się oni wprawdzie przez zimę trzymać, na wiosnę jednak będą musieli wyniyśdź ze swoich kryjówek.

Włochy.

W *Wenecyi* odebrano smutne wieści o szerzącey się zarazie morowey w Dalmacyi i Albanii.

Xiężna *Wallii* odwiedziła w tych czasach Nayjaśnieyszą Xiężnę *Maryą Ludwikę* w *Parmie*.

Eskadra Rossyyska spodziewana jest na środziemném morzu.

Podług gazet Rzymskich, zrzucenie z tronu Cesarza Chinskiego, miało bydź przyczyną zaniechania ścisłego wykonania praw i konstytucyi Państwa, do czego Cesarz nierozsądnemi radami Ministrów, rzezańców, przywiedziony został. Chińczykowie zapatrywali się ze zgrozą na zamiar Cesarza *Kiaking*, aby okryć zasłoną wizerunki w jego rodzinnéy bałwochwalni. (Wiadomo z dziejów: że *Mantschu*, lud wschodniey Tartaryi, w środku siedmnastego wieku opanowawszy Państwo Chińskie, dowodcę swego wyniósł na tron jego, przyjąwszy prawa i Konstytucye Chińskie. Już w roku 1802 usiłowano Xiążęcia dawney dynastyi na tron przywrócić; lecz zamiar ten spełzł w ówczas.)

Lucyjan Bonaparte, z rodziną swoją powrócił z *Frascati* do *Rzymu*. U siostry jego *Pauliny Borghese* bywa wielu Anglików, a nawet członek oppozyci Margrabia *Landsdown*.

Król Neapolitański uchylił wszelkie dotąd niewykonane wyroki przeciw osobom, które za mniemane przestępstwa w czasie pierwszey rewolucyi, przed sąd wojenny na okręcie Angielskim *Foudroyant* na śmierć skazane zostały, a zpomiędzy których Xiążę *Caraccioli*. na tymże okręcie stracony został. Był to dzielny marynarz; udał się za Królem do Sycylii; lecz aby uniknąć grabieży dóbr swoich, wrócił do *Neapolu*, i mimo woli do dowodzenia siłą zbroyną republikańską zmuszony, wzięty w niewolą przez Anglików, w brew kapitulacyi powieszony został. Pamiętną długo będzie nieludzkość Admirała *Nelsona*, który mimo usilnych prośb nieszczęśliwego, nie pozwolił mu umrzeć śmiercią wojownika.

Anglia.

(*Z gaz. berl. i hamb.*) *Londyn dnia 1 stycznia*. Wielki Xiążę Jmć, *Mikołay*, d. 24 do *Glasgow* przybył, dnia następnego odwiedzał uniwersytet i inne publiczne zakłady. Był także w wielkiey fabryce żelazney, rękodzielni kartunów. Oglądał potém wodospad rzeki *Clydy* pod *Lanark* i rękodzielnią bawełnianą P. *Owen* w *Bratfieldhouse*. Ztamtąd wyjechał do *Mossar*.

Ostatniego piątku odprawiła się rada gabinetowa, która przez 4 godziny trwała; znaydował się na niéy i Xiążę *Wellington*. Po zakończonem posiedzeniu wysłano gońców, jednego do główney kwatery woyska angielskiego we *Francyi*, a drugiego do *Paryża*. Wieczorem Xiążę *Wellington* z Lordem *Castlereagh* był na teatrze, a nazajutrz z *Londynu*, w towarzystwie jenerała *Alava* i półkownika *Fremantle* wyjechał do *Brighton*, gdzie był na wieczerzy u Xięcia Rejenta, a w poniedziałek wyjechał do *Dover*, zkąd na okręcie *Ant* wypłynąwszy, tegoż wieczora stanął w *Calais*. Xiążę dnia dzisieyszego ma stanąć w *Paryżu*, i bydź na obiedzie, razem z familiją Królewską w dzień *Nowego Roku*.

Widocznie się pokazuje, że stan woysk sprzymierzonych (pisze jedna z londyńskich gazet) był przyczyną przyjazdu Xięcia *Wellingtona* do *Londynu*. Mówią, że Rząd francuzki uczynił przełożenie, iżby termin umówionych opłat, do pięciu lat założony, jeszcze na 7lat mógł bydź przedłużony. *Rossya*, *Anglia* i *Prussy* miały na to zezwalać; ale *Austrya* oświadczyła niemożność: gdyż na wpływie kontrybucyi francuzkiey oparte są niektóre rachunki skarbowe. Nowe więc miało nastąpić przełożenie. Obok tego utrzymują, że wewnętrzny stan *Francyi* taki jest, iż niektóre nowe środki stały się potrzebnemi.

P. *Hunt* zamyśla w poniedziałek po zebraniu się parlamentu, nowe na *Spafield* odprawić zgromadzenie ludu.

Lord *Hill* ma bydź drugim dowódzcą woysk angielskich we *Francyi* na mieyscu Lorda *Combermere*. — Nie wątpią już bynaymniey o mającém nastąpić zmnieyszeniu woyska. — Podług jedney z gazet wieczornych, woysko angielskie od roku 1814 utraciło 63 jenerałów: jedni z nich poumierali, drudzy w bitwach polegli; jeden tylko z woyska oddalony został.

Dalszy ciąg rozmowy Bonapartego *z Lekarzem* Warden *na wyspie* S. Heleny.

Obwiniono mię (rzekł *Bonaparte*) *w Anglii, iż podczas kampanii moiey w Egipcie kazałem zapalić w* Jaffa *lazaret napełniony ranionemi żołnierzami z moiego woyska. Takiem okrucieństwem byłbym oburzył resztę moiego woyska, tak dalece, iż musiałbym złożyć dowództwo. W żadnym razie nie okazałem WCPanu większey otwartości, iak teraz: Macie oficera angielskiego, nazwiskiem* Robert Wilson, *który bardzo obszernie pisał o moiey kampanii w Egipcie.* (Mówiąc to *Bonaparte* zrobił szyderską minę) — *Może WCPan czytałeś iego książkę? — Tak iest*, odpowiedziałem — *Pisał zapewne ze słyszenia* (rzekł *Bonaparte*); *lecz to iest bardzo niepewne źrzódło, a z naocznego przekonania nie mógłby wcale tego wiedzieć. Czy możesz mi WCPan powiedzieć* (mówił daley *Bonaparte*), *że* Sidney Smith *w urzędowych swoich doniesieniach waszemu Rządowi umieścił kiedy cokolwiek na potwierdzenie tego, co Pan* Robert Wilson *przytacza? — Niezupełnie sobie o tém przypominam* (rzekłem); *zdaie mi się atoli, iż tego nie uczynił:* Chociaż to świadectwo nie wiele rzeczywiście dowodzić mogło, bardzo iednak uradowało *Bonapartego*; rzekł bowiem z uniesieniem: *Podobnież i*

ia sądzę, gdyż Sidney Smith iest zacnym i szczerym człowiekiem — oświadczyłem mu, iż w Anglii prawie powszechnie sądzą, że Pan Robert Wilson z zawiści woyskowey rzucił śmiertelny pocisk nienawiści na Pana Sidneya Smith, i chciał, aby za kapitana Wright przypłacił. Z uśmiechem zadziwienia, iż przecie komuś wpadło na myśl takie porównanie Pana Sidneya Smith z Panem Robertem Wilson, odpowiedział Bonaparte: Jakże to śmieszna niedorzeczność! a potém objawił mi następuiące szczegóły: Po odstąpieniu od oblężenia Saint Jean d'Acre, cofało się woysko moie do Jaffy, i niemogło inaczey uczynić, lubo przewidywać należało, iż z powodu licznego korpusu, który Basza Jagga przeciw niemu mógł posłać, w Jaffa długo się nie utrzyma. Mieliśmy wiele chorych i ranionych, których przy odwrócie naypierwey wyprawiłem — Jedna ich część udała się na wozach, iakie się znalazły, drugą posłano na statkach do Damietty, a resztę prowadzono za woyskiem przez stepy, iak można było. Lecz w iednym łazarecie do odbycia kwarantanny przeznaczonym było, podług rapportu jeneralnego chirurga, (zdaie mi się Pana Desgenettes) siedmiu choruiących na zarazę. Ci tak byli słabi, iż zapytany o nich lekarz odpowiedział, że nawet 48 godzin nie dożyią. Przerwałem w tém mieyscu mowę Bonapartemu, i rzekłem dobitnym głosem: Siedmiu ludzi! czy dobrze usłyszałem? tylko siedmiu ludzi! — Postrzegam (mówił daley Bonaparte), iż wcale inne mieliście wiadomości — Tak iest, Panie! (odpowiedziałem); podług twierdzenia Pana Robert Wilson było ich tam 57 czy 77, albo raczey wszyscy chorzy i ranieni. Rzekł potém Bonaparte: Woysko Tureckie było bardzo liczne, a nieludzkie iego obchodzenie się z ieńcami woiennemi, zwłaszcza chrześcianami, takim postrachem woysko moie przeięło, że ile możności przykładałem naywiększego starania, aby w ręce iego nie wpadali. Tak więc myślałem i o owych 7 chorych bez nadziei wyzdrowienia. Nie można ich było przewieźć; lękałem się oraz, ażeby całego moiego woyska nie zarazili; nie wypadało mi też oddać ich pod opiekę Anglików. Kazałem więc zawołać lekarza sztabowego; oświadczyłem mu, iż nie mogę tu dłużey bawić, przydawszy, czegoby się ciż chorzy spodziewać mogli, gdyby Turcy zaięli miasto. Jak się WCPanu zdaie, rzekłem mu, coby trzeba zrobić z témi choremi? Namyślił się nieco lekarz, i to tylko powtórzył, co pierwiey powiedział, że nawet 48 godzin żyć nie mogą. Wiedziałem dobrze, iż ociągał się z swoią radą, i zdawał się czekać na nią odemnie; sądziłem więc, iż mi wypada wyrzec to słowo piium, które on iuż miał na ięzyku; rzekłem tedy: cożby było, gdyby tym siedmiu śmiertelnie chorym dano opium, którebym ia sam w podobnym razie zażyć pragnął? Lecz, czegom się wcale nie spodziewał, nie chciał na to przystać lekarz. Jeszcze tedy zabawiłem 24 godzin z woyskiem na mieyscu, a wychodząc zostawiłem liczną tylną straż, która tam ieszcze dwa dni bawiła. Dowodzący nią Oficer, złączywszy się z woyskiem, doniósł mi, iż owi chorzy ieszcze przed wyyściem iego poumierali. Zawołałem naówczas: Nie użyto więc opium! — Nie, nie (odpowiedział Bonaparte mocnym głosem): chorzy poumierali, nim ieszcze tylna moia straż opuściła miasto.

Dowiesz się WPan teraz, (mówił daley Bonaparte) o prawdziwych wypadkach w El-Arisch, i osadzie w Jaffa Czytałeś bez wątpienia, iż w Jaffa wszystkich Turkow rozstrzelać kazałem — Tak iest (odpowiedziałem); słyszałem często w Anglii rozmowy o tey rzezi — Otoż, (rzekł Bonaparte) rzecz tak się ma istotnie: Jenerał Desaix stał naówczas w wyższym Egipcie, a Jenerał Kleber nie daleko Damietty; ia zaś ruszyłem z Kairu przez stepy, i w okolicach El-Arisch chciałem się połączyć z korpusem Klebera. W tym celu uderzyłem na El-Arisch, i wziąłem ie przez kapitulacyą. Znaczna część zabranych ieńców woiennych składała się z goralów, mieszkańców góry Tabor, a naywięcey z Nazareńczyków. Oświadczono im, iż wszyscy bez wyiątku będą puszczeni do domu, ieżeli przyrzekną spokoyne sprawowanie się, i nauczanie ziomków swoich, że Francuzi nie z niemi, ale z Turkami woiuią, i z temi iedynie po nieprzyiacielsku się obchodzą, których iako sprzymierzeńców tureckich z orężem w ręku napotykaią. Po takiey obietnicy, puszczono ich, a woysko ciągnęło do Jaffa. Po drodze opanowaliśmy Gaza. Mieysce to zdawało się na pierwszy widok bardzo mocne i liczną osadę maiące. Wezwałem ie więc przez posłańca rozeymowego, ażeby się poddało: lecz gdy Oficer, któremu to dałem zlecenie, ledwo wszedł przez bramę, zaraz go ściągniono z konia, ucięto mu głowę, wbito ią na pal, i dla widoku na wale mieyskim wystawiono. Rozgniewane takim postępkiem woysko moie napierało się iść do szturmu. I mnie się też samo zdawało; wydałem więc stosowny rozkaz; szturm ten okropną rzeź sprawił, którą nareszcie noc zakończyła. Doniesiono mi nazaiutrz o świcie, iż pomiędzy niedobitkami osady nieprzyiacielskiey było 500 ludzi z owych góralów, których pod warunkiem, iż powrócą do domu, i spokoynie sprawować sie będą, przed kilką dniami puszczono z El-Arisch. Gdy Oficerowie moi poznali osobiście tych wiarołomców, kazałem więc wszystkich w obliczu moiego woyska rozstrzelać — Gdy mi te wszystkie szczegóły Bonaparte opowiadał, postrzegałem widocznie, iż chciałby, abym dobrze objął wszystko, co mówił; dla tego kilka razy zatrzymywał się, i pytał mię: Czy WCPan rozumiesz? Czy dobrze zrozumiałeś? Okazywał wielką cierpliwość, gdy iaką w czémkolwiek wątpliwość wynurzałem. Widząc zaś, iż czasem nie mogłem mu zaraz odpowiedzieć, mówił: Nic nie masz tak nagłego; namyśl się WCPan. Niezmiernie więc żałuię, iż niezupełnie przypominałem sobie o wszystkich wypadkach w Egipcie, bo dałby mi był dokładne względem nich objaśnienie. Zaczął znowu mówić o Panu Robercie Wilson, i rzekł: Cóż WCPan sądzisz o woyskowych iego zasługach? iaki miał cel w wydaniu swoiego dzieła? Czy wiele na niém zyskał? Nie mogę w tey mierze (rzekłem) dać własnego moiego zdania; lecz wnosząc ze stopnia, na iakim był, zdaie się, iż wydział woienny poczytuie go za biegłego Oficera, a ile mi wiadomo, iest podobnież sz cowanym pisarzem w rzeczach woyskowych — Radbym wiedzieć (rzekł Bonaparte) dla czego Wilson tak się uiął za Lavaletta, wielkiego (iak wiadomo) przyiaciela człowieka, którego on tak haniebnie oczernił! — Nie wiedziałem zpoczątku, co miałem na to odpowiedzieć on iednak zatrzymał się, dopóki nie rzekłem: Nie wiem zaiste, iakie powody skłoniły Jenerała Wilson do uięcia się za Pana Lavalette: mogę atoli z pewnością zaręczyć, iż niemasz w nich żadney podłości; może była iaka chętka do awantur i romansow, nikt bowiem nie sądzi w Anglii, aby myślał przez ten krok szukać iakowych zyskow. Przyymowanie wszędzie z szacunkiem tak iego, iako i pomocnikow iego do tego czynu za powrótem z Francyi do Anglii, dostatecznym w tey mierze iest dowodem — Tu przerwał mi Bonaparte mowę i rzekł: Przyznaię rzetelną prawdę temu wszystkiemu co WCPan mówisz. Chciey mi także wierzyć, iż gdyby ucieczka Lavaletta mogła się była zdziałać przez pieniądze, wcaleby mu ich nie brakowało. Jeżeli więc Pan Robert Wilson nie uczynił tego dla pieniędzy, upatruię w tém niewątpliwie początek pokuty za grzech, który względem mnie dawnieyszemi swoiemi czernidłami popełnił.

Wiem z pewnością, (słowa są lekarza) iż Lavalette posiadał wielkie względy u Bonapartego, i cały dwór w Longwood bardzo się ucieszył z wiadomości o szczęśliwey iego ucieczce. Jenerał Bertrand oświadczył między innemi rzeczami na pochwałę Lavaletta, iż zarządzaiąc pocztą umiał unikać wszelkiey niepotrzebney surowości, i nikogo o nieszczęście nie przyprawił. Wypada mi tu namienić, iż podczas żeglugi do wyspy Stey Heleny, syn Pana Roberta Wilson był w stopniu Miczmana (podoficera) na okręcie Northumberland.

(Dalszy ciąg późniey)

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 4

WILNO DNIA 12 STYCZNIA 1817 ROKU.

— *Wilno* —

Następney Niedzieli, to iest: dnia 14 teraźnieyszego miesiąca, w domu WW. *Müllerów*, dana będzie Maskarada na rzecz ubogich zostających pod opieką Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Obojey Sycylii.

Dnia 9go grudnia ogłoszono w *Neapolu* poniższe rozporządzenie Królewskie:

Ferdynand Iwszy, z Bożey łaski Król *Obojey Sycylii* etc etc etc. Kongres *Wiedeński*, zatwierdzając prawność poszukiwań korony Naszey uroczystym aktem, któremu *Europa* winna jest przywrócenie pokoju i sprawiedliwości, uznał Nas, Naszych Potomków i Następców, Monarchami Królestwa *Obojey Sycylii*. Teraz, gdy zatwierdzenie tego aktu ze strony wszystkich Mocarstw nastąpiło, chcemy go, jak dalece się Nas tycze, do zupełney działalności przyprowadzić, i postanowiliśmy przez mocne i na zawsze trwałe prawo Stanu, następujące rozporządzenia poczynić i ustalić: Artykuł 1. Wszystkie Nasze Państwa Królewskie po obydwóch stronach cieśniny morskiey, mają składać *Królestwo Obojey Sycylii*. 2 Tytuł, który od chwili ogłoszenia ustawy ninieyszey przybieramy, jest następujący: Ferdynand Iwszy, z Bożey łaski Król Królestwa Obojey Sycylii Jerozolimy etc. Infant Hiszpański, Xiążę Parmy, Placencyi, Castro etc. etc., W. Xiążę dziedziczny Toskański etc. etc. etc. 3. Wszystkie akta, które od Nas wychodzić, albo w Królewskiém imieniu Naszém od Urzędników Stanu w naszém Królestwie *Obojey Sycylii* wydawane będą, mają na wstępie mieć tytuł w artykule poprzedzającym wyrażony. 4. Pełnomocnictwa i patenta, które się w ręku Naszych Posłów, Ministrów, i innych Ajentów przy Dworach zagranicznych znaydują, mają bydź natychmiast odebrane, i zaraz na inne, według osnowy artykułu drugiego wydać się mające, zamienione. 5. *Następstwo tronu* zostaje według ustawy Nayjaśnieyszego Oyca Naszego, *Karola III.*, w *Neapolu* dnia 6go października 1759 ogłoszoney, na wieczne czasy uporządkowane. 6. Ustanawiamy *Powszechną Kancellaryą Królestwa Obojey Sycylii*, która się w mieyscu zwyczaynéy stolicy Naszey ciągle znaydować, i którą jeden z naszych Ministrów Sekretarzy Stanu, z tytułem: Ministra Kanclerza Obojey Sycylii naczelnie zarządzać będzie. 7. Ta Kancellarya powszechna będzie utrzymywać dziennik wszystkich, od Nas wydanych ustaw i wyroków, i takowe u siebie zachowywać. 8. Minister Kanclerz będzie na wszystkich ustawach i wyrokach Naszych, pieczęć Naszę Królewską wyciskać, i na takowych Nasz podpis stwierdzać i poświadczać. Tenże ma wszelkie ustawy i wyroki Nasze do wszystkich Władz w Królestwie *Obojey Sycylii* ustanowionych rozsyłać, i trudnić się ogłaszaniem i zbieraniem onych. 9) Oprócz tego będzie się w tey Kancellaryi powszechnéy znaydować Rada w celu dochodzenia i przygotowania ważnieyszych spraw krajowych, nim takowe przez Ministrów Naszych do naywyższego rozstrzygnienia Naszego. Radzie stanu przełożone zostaną; ta Rada będzie się nazywać: Naywyższą Radą Kancellaryi Nadworney, a Minister Kanclerz będzie jey Prezesem. Osobna ustawa dokładniey oznaczy wewnętrzne urządzenie Kancellaryi powszechney, równie i. k. attrybucye Ministra Kanclerza i naywyższéy Rady Kancellaryi nadworney. Chcemy i rozkazujemy, aby ta, przez Nas podpisana, przez Naszego Radcę Ministra Sekretarza Stanu spraw łaski i sprawiedliwości stwierdzona, wielką pieczęcią Naszą opatrzona, ze strony Naszego Radcy i Kanclerza Ministra Sekretarza Stanu poświadczona, w Naszey powszechney Kancellaryi Królestwa *Obojey Sycylii* zapisana i zachowana Uchwała nasza, w całym okręgu tegoż Królestwa przez Władze przyzwoite ze zwyczaynemi uroczystościami ogłoszoną została, które to Władze takową w protokół zaciągnąć i dopełnienie oneyże zabezpieczyć mają. Nasz Minister Kanclerz Królestwa *Obojey Sycylii* otrzymał osobne zlecenie, aby się ogłoszeniem oneyże zatrudnił. W *Kasercie* dnia 8go grudnia 1816.

(podpisano) *Ferdynand*.

Minister Sekretarz Stanu spraw łaski i sprawiedliwości: Margrabia *Tommasi*.
Minister Sekretarz Stanu i Kanclerz *Tomasz di Somma*.

Ameryka Hiszpańska.

W gazecie berlińskiey pod 24 grudnia z *Londynu* czytamy: „Gazety nowo-orleańskie zawierają trzy akta urzędowe z *Matagordy*. W pierwszym wyrażono, że mała eskadra pod rozkazami kommodora, *Aury*, zajęła *Matogardę* i *Galveston*, w imieniu rzeczypospolitey mexykańskiey. — Drugim aktem jest wyrok obywatela i deputowanego rzeczypospolitey mexykańskiey, *Józefa Manuela de Herrera*, przez który czyni urządzenie prowincyi *Texas* tym czasowie do otrzymania potwierdzenia Kongresu. Wyrok ten datowany jest w *Galveston*, d. 17 września 1816, a 7go roku niepodległości mexykańskiy. — Trzecim z tych aktów jest odezwa tegoż *Herrera*: „*Matagorda jest naszą. Wielka i piękna prowincya Texas jest wolną. Mieszkańcy życiem nowém obdarzeni śpieszą pod chorągwie niepodległości. Konstytucya rzeczypospolitey mexykańskiey zniszczyła despotyzm Hiszpanów. Uciekają przed nami nasi ciemiężyciele. Zadna przeszkoda nie strzymuje postępu naszego wgłąb kraju. Woyska rzeczypospolitey we wszystkich kierunkach postępują naprzód. Kupy tyranów, które w prowincyach Vera-Crux i Oassaca grassują, wkrótce pobite i zniszczone zostaną. W krótce bandera hiszpańska nie będzie już widzianą na wodach zatoki mexykańskiey. Mieszkańcy ziemi Texas. Bądźcie chlubnymi i pyszńcie się z tego, że jesteście pod opieką konstytucyi rzeczypospolitéy naszéy. Okażcie się godnymi tego stopnia, na jaki zostaliście wyniesieni. Z naywiększą żarliwością utrzymujcie braterski związek i przyjaźń z rzecząpospolitą północną. Strzeżcie się wszelkiego kroku, przeciwnego prawom. Każde przestąpienie prawa bez pofolgowania karane będzie. Przemycacze handlu i rozboynicy morscy śmierci podpadną. Przyjaciel wolności uciśniony i mężny, w każdym czasie pomiędzy ludem Mexyku znaydzie przytułek*

i oyczyznę. Kto naszę niepodległość i prawa poważać będzie, z otwartemi go przyymiemy rękami. Dnia 18 września.

Pan *Upton*, Kapitan amerykańskiego brygu *Wielbłąd*, który odpłynął dnia 4 pazdziernika z *la Guayry*, doniósł, że tam przez 50 dni był zatrzymanym, poniewaź woysko Królewskie niedaleko *Barcelony*, przez niepodległych pobitem zostało. Niepodległi mieli około 1500 do 2000 ludzi, i znaczną iazdę; woysko Królewskie maiąc tylko 1300 do 1500 ludzi, utraciło 800 do 900 w zabitych, ranionych i iencach. Bitwa przypadła dnia 10go września. Mieszkańcy, za stroną Królewską trzymaiący, pouciekali wielkiemi kupami, i ze wszystkiego ogołoceni, przybyli do *la Guayry*. Kilką dniami przed odpłynieniem Kapitana *Uptona* przypłynęły tamże ieden, czyli dwa okręty z *Kumany*, maiąc na pokładzie kobiety i dzieci, które z tey samey przyczyny schronienia szukały. Kapitan iednego z tych okrętow powiadał, iż niepodlegli wszystkie brzegi osadzili, że na wszystkie strony miasto obskoczyli, i że w *Kumanie* wielka trwoga panuie. Kapitan ieneralny w *Karakasie* rozkazał przeto woysku, które od obrony *la Guayry* zbywa, wyruszyć przeciwko powstańcom, a w czasie odpłynienia Kapitana *Uptona*, spodziewano się co chwila wiadomości o bitwie stanowiącey. O interessach handlowych w *la Guayrze* nie można było ani myśleć; dwa, lub trzy okręty stały w zatoce, nie mogąc nic wyładować.

Te wiadomości potwierdzaią się przez gazetę Królewską *Karakaską*, i przez listy z *Puerto-Cabello* pisane d. 16 września, a zdaią się mieć związek z następuiącą: „Po klęsce *Boliwara* pod *Okumarą*, Szkót *Macgregor* przebił się w głąb kraiu, i wypoczywał w górach *Araguańskich*, ażeby swoię małą siłę zbroyną pokrzepić i wzmocnić ią włóczącemi się żołnierzami, którzy się do niego wiązali. Hiszpani ścigali go w dwóch oddziałach pod dowództwem Jenerałów *Moralesa* i *Lopeza*; lecz, iak się zdaie, zgubili ślad iego i rozdzielili się *Macgregor*, maiąc siłę, przemagaiącą, każdego z nich zosobna, uderzył pod *Barceloną* na *Lopeza*, pobił go, i zdobył miasto, które iednakże wnet opuścił, dla ścigania woyska *Moralesa*, którego z oddziałem Pułkownik *Lopeza* i kilkomaset ludzmi z *la Guayry*, znalazł o piętnaście mil od *Kumany* wzmocnionego w skupionem stanowisku. Jeżeli Hiszpani tu zwyciężeni zostaną, tedy wpadną w naysmutnieysze położenie, gdyż będą się musieli cofać 90 mil przez puste krainy, gdzieby ich nie iedna ruchawka powstańców spotkała, nimby się do *Karakasu* dostali — Według niektórych pogłosek miał *Macgregor* w ostatniey bitwie zginąć, co iednak nie bardzo iest podobnem do prawdy, gdyż gazeta *Karakaska* nie byłaby tey okoliczności zamilczała.

O UTRZYMANIU KWIATOW W NIEDOSTATKU TREYBHAUZOW, (pismo wyjęte z Nru 24go Dziennika Wileńskiego)

Do Redakcyi Dziennika Wileńskiego

dnia 18 grudnia 1816.

Lubiąc chować kwiaty i inne rośliny w moiem mieszkaniu, nigdy nie mogłam tey mieć pociechy, żeby się wszystkie przechowały do wiosny; owszem widziałam ze smutkiem większą ich połowę ginącą w samym zimy początku, mimo naywiększą moię o ich zachowanie troskliwość. Zdarzyło mi się raz użalać na to przed Panem *Sowietnikiem Strumiłłem*, znanym dobrze ze swoiego w sztuce ogrodniczey upodobania, i zdało się nayważciwiey szukać rady u tego, który będąc właścicielem nie dawno przez siebie w Wilnie założonego ogrodu, w niewielkiey iego obszerności posiada naypięknieysze, iakie w tym kraiu mieć możemy, rośliny i naylepsze owoce, i temi po wielkiey części opatruie mieszkańców Wilna. Ten prawdziwy użytecznych ogrodow miłośnik, i doskonałey sztuki ich urządzenia znawca, nie tylko rad swoich nieodmówił, lecz raczył mi ie przysłać na piśmie. Od czasu ścisłego ich zachowania, rośliny moie doskonale czerstwo się utrzymuią. Pewna więc o skuteczności rad Pana *Strumiłła*, sądzę, że nie małą uczynię przysługę lubiącym mieć w pokoiu rośliny, gdy udzielone mi prawidła i przestrogi o ich utrzymaniu przeszlę do redakcyi dla umieszczenia w Dzienniku, o co nayuprzeymiey Pana Redaktora upraszam. *H. L.*

Ogólne prawidła dla amatorow i amatorek kwiatów, którzy w niedostatku kosztownego treybhauzu, piekne kwiaty i rozmaite rośliny mieć i utrzymywać mogą w pokoiach — przez Józefa Strumiłła.

1. Obiera się na to mieszkanie suche, które ku południowi iest obrócone, i tak e gdzie łagodne słońce na rośliny działać może. W zdarzeniu, ieśliby niebyło ku południowi obróconych pokojow, (iakie położenie iest naylepszem dla roślin) trzeba przynaymniey starać się, iżby one na wschód były wystawione, z tą atoli uwagą, aby w czasie zimy pokóy miał od 4 aż do 10 stopni ciepła, podług *Reómiura*, kto zaś niema termometru, może stawić na oknie szklankę wody, która gdy zamarza, wskazuie potrzebę powiększenia ciepła.

2. Naydelikatnieysze nawet rośliny można w ciepłych pokoiach chować, kiedy się w nich utrzyma należyty stopień temperatury i dozwoli przystęp światłu. Wystrzegać się należy podwóynych okien, a bardziey ieszcze pyłu, który na ich delikatnych liściach i na innych częściach osiada i pory zatyka, tak iż rośliny, a szczególniey delikatne, nie mogą należycie wyziewać, co do ich upadku i zniszczenia mocno się przyczynia. Aże częstokroć pokazuie się na listkach roslin i na ich łodygach, owad tak nazwany *Czerwiec oranżeryowy* (*coccus hesperidum*) który chorobę roślin bardziey powiększa, zatém roślinę oczyszczać należy, zbieraniem i paleniem tego owadu, przemywaniem liści dekokcyą tytuniu, lub podkurzaniem dymem tytuniowym. Pył który przy wymiataniu pokoiow powstaie, iak mówiłem, iest bardzo szkodliwy dla roślin, należy więc w czasie wymiatania one okrywać, albo do innego pokoiu przenosić. Potrzeba także rośliny z pyłu czyścić miękką szczoteczką, zwilżoną gąbką, lub obmywać wodą, ale to czynić zrana, ażeby łatwo od słońca oschły.

3. Rośliny stawiaią się naybliżey okna, aby używać mogły światła, świeżego powietrza i promieni słonecznych, które zimową porą nie tak skutecznie działaią: iednak z tą ostróżnością, ażeby zimno nie uszkodziło, dla tego podczas wielkich mrozów, wazony oddalaią się od okien, i stawią na ławkach stopniowych przed oknem. Gdyby zaś roślina od mrozu uszkodzoną została, nie stawić iey na słońcu, lub w ciepłym pokoiu, ale w chłodnym gdzie powoli odeydzie, ciepło zaś pokojowe, miasto przyprowadzenia do pierwszego stanu, przyśpieszyłoby upadek.

4. Wszystkie rośliny, osobliwie w porze zimowey, należy czyścić od pleśni, zgniłych, pożółkłych i wyschłych liści, które się często pokazuią.

5. Zbyteczne polewanie w zimowych miesiącach, wazonowym roślinom iest bardzo szkodliwe, i do ich upadku wielce się przyczynia, dla tego niepolewaią się pierwey, aż póki ziemia nie wyschnie, a potrzeba polewania wtedy się okaże, kiedy liście, albo młode latorośle zaczynaią więdnieć, kiedy wazon uderzony zgiętym palcem wydaie dzwięk głośny, kiedy ziemia między palce wzięta z wazonu, łatwo się rozsypuie; na ten czas tylko polać można, zawsze iednak z ostróżnością, aby woda nie dotykała łodygi samey, od czego prędko gnije, dla tego więc ziemia ku brzegom wazonu powinna bydź niższa, a ku łodydze podwyższona. Woda z wazo-

now, aby na pokoje nie ściekała, stawią się pod wazony naczynia, lub miseczki. A na tych położywszy małe kamyki, na nich postawić wazon, aby zbytnia woda spływała. W marcu i w późnieyszych miesiącach, gdy dni dłuższe, słońce więcey ogrzewa, i gdy rośliny widocznie zaczęły rosnąć, śmieley można polewać, bo w ten czas przez wegetacyą więcey wyciągaią wilgoci z ziemi. Wszystkie rośliny mięsiste, soczyste i mleczne, n. p. gatunki, *Aloesu*, *Mesembrianthemum*, *Cactus*, *Stapelia*, *Cacalia*, i tym podobne, przez całą zimę mało potrzebuią wody. Również z ostróżnością polewać rośliny delikatne, które przez zimę spoczywaią, i z natury swoiey tracą liście, te iako przez zimę w martwym stanie zostaiące, naymniey potrzebuią polewania n. p. *Gloriosa superba*, *Arum bicolor*, *Cyrilla pulchella* i t. d.

6. Wszystkie rośliny cébulkowe, iako *Hyacynthy*, *Narcyzy* i t. d. i główko-korzeniowe, iako *Anemony*, *Ranunkuły* i *Tuberozy*, po okwitnieniu nie cierpią wody, a przeto polewanie, lub długie deszcze bardzo im szkodzą. W czasie kwitnienia można dodadź więcey wody. Od częstego polewania i od ciągłych deszczów niektóre rośliny pęcznieią i mocno grubieią, czyli puchną, a późniey gniią. Ta zgnilizna dotyka naprzód korzenie, co gdy się pokaże, zapowiada dla roślin niezawodny upadek; ztąd wnieść trzeba, że więcey roślin ginie z obfitości polewania, aniżeli z niedostatku wody.

7. Świeżo przesadzonych roślin w wazonach z początku nie trzeba bardzo polewać, aż młode korzenie nieumocnią się w ziemi. To się nie stosuie do gruntowych roślin, które po przesadzeniu wymagaią częstego polewania, przez co ziemia osiada mocniey około korzeni i roślinę ukrzepia. (*d. c. p.*)

Teatr Wileński.

We wtorek d. 2 stycznia grano operę we 2ch aktach, pod tytułem: *Pustota* — W sobotę d. 6. stycznia operę we 3ch aktach, pod tytułem: *Palmira* — W niedzielę d. 7 stycznia, w 5ciu aktach trajedyą: *Alexander Mężykow*, Feldmarszałek Rossyyski — We Wtorek d. 9 stycznia, kommedyą w 5ciu aktach pod tytułem: *Pedantyzm*, czyli *Kobiety Filozofki*, z *Molliera*, przełożoną wierszem przez *Leona Borowskiego*.

Dozwala się drukować Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIA.

1 W Mińskim Rządzie Guberskim, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, będzie się przedawać z licytacyi publiczney opisany maiątek, na satysfakcyą pretensyy Kolleskiego Sowietnika Butowicza, któremu przysądzono 55,443 rubli 18 kopiejek. Maiątek ten należy do obywatela Oreszki, znayduie się w Pcie Pińskim, maiący dwie wsi, Pieszkowo i Suchoie, w pierwszey z nich męzkich dusz 52, żeńskich 29, w drugiey męzkich dusz 6, żeńskich 7, z należącemi do nich gruntami, uroczyskami i zakładami. Na takową przedaż naznaczaią się termíny: pierwszy dnia 20 przyszłego stycznia, drugi dnia 20 lutego, a trzeci ostateczny, w czasie Mińskich kontraktów, dnia 10 marca przyszłego 1817 roku. Zatém chcący kupić takowy maiątek zechcą przybywać do pomienionego Rządu sami, albo ich pełnomocnicy, na terminy dla licytacyi przeznaczone. Dnia 30 grudnie 1816. Sekretarz, Nadworny Sowietnik, Damian Czerniejew.

---

1 Skutkiem Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Rozkazu należne do 28 Brygady Artylleryi Skarbowe konie w liczbie do 500 będą na tych dniach w mieście Wilnie sprzedawane, i takowa wyprzedaż ma trwać do dnia 20 præsentis, o czém dla wiadomości wszystkich maiących życzenie nabycia koni, Kancellarya Littgo Wileń. Cywil. Gubernatora zawiadamia. Mca Januar. 12 dnia 1817 Roku.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

---

1 Niżey podpisany chociaż krótki tylko czas zamyślał tu zabawić, gdy iednakże miał szczęście tyle sobie zjednać zaufania u szanowney publiczności, iż więcey osób pomocy iego żąda, aniżeli w krótkim czasie wydołać może; chcąc przeto ile możności wszystkim zadosyć uczynić, postanowił ieszcze czas nieiaki tu zostać. Mieszkanie zaś swoie przenieść do domu JPana Gutta, Aptekarza na zamkowey ulicy.

1. Czyści on zęby, i pozbawia one wszelkiey żółtości i skazy, nie naruszaiąc bynaymniey ich gładkości, lub emaliy.

2. Zęby czarne i żółte w krótkim czasie przemienia na równie białe, iak naypięknieysza słoniowa kość.

3. Wydrążone zęby plombuie dobrze i trwale. Zepsute w przypadku potrzeby, wyrywa z naywiększą łatwością, co się ściąga nawet do zębów wydrążonych, spróchniałych i do korzeni onych.

4. Wstawia bez naymnieyszego bólu zęby fałszywe, podobieństwa doskonałego z naturalnemi, a za których trwałość ręcza.

5. Można też dostać u niego różnych proszków do czyszczenia zębów, opiiatów i spirytusów chroniących od bólu zębów, zepsucia się onych i złego odoru. Wszystkie te rzeczy ma iak nayświeższe, w naylepszym gatunku, a których używanie potwierdzone przez kilka znakomitych Akademiy.

E. D. de Lazaryk Greczyn. Dentysta uprzywileiowany od wielu akademiy.

---

1 W imieniu WJPana Bartłomieia Czerechowskiego maiący od iego jeneralną plenipotencyą ostrzegam publiczność, ażeby nikt Obligów, Kart i innego tytułu inskrypcyów wydanych zeszłemu WJX. Woyciechowi Czerechowskiemu, a po śmierci onego do brata rodzonego Bartłomieia Czerechowskiego należnych od JXX. Missyonarzów Wileńskich, którzy nieprawnie takowe do siebie zagarnęli, nienabywał, nikt z debitorów summ, ani procentów za temiż Obligami tymże Missyonarzom niepłacał; gdyż brat rodzony prawem naturalnego spadku o takowe summy dopominać się i odbierać iest tylko władnym, w przeciwnym zdarzeniu każdy swoiey winie stratę przypisać będzie obowiązany.

Wincenty Dauksza Wileń. Subs. Adw. i Plenip.

---

1 Czynię wiadomość łaskawey Publiczności, że w mym handlu winnym sprowadzono transport Porteru, cena iego: butelka po zł. pol. 4, tuzyn tegoż Porteru po rubli 7. Także w tymże handlu dostać można różnego wina gatunku w przyzwoitey cenie, oraz przednie węgierskie etc. Handel ten iest na Niemieckiey ulicy w domie JPana Woelka Aptekarza pod Nm 311 u kupca Eliasza Ekiwę Giersona.

---

1. Dom na Popławach JP. Frobenowey pod Nrem 1333 znany jest do wypuszczenia na arędę cały, lub w części, to jest pokoję z meblami, i dolną stancyą, w tym samym domu znaydują się Szpice, Ptaki uczone rozmaitego gatunku, Sroki, Soyki i Szpaki gadające, Słowiki, Kanarki etc. Chcący onych nabydź dowie się u aktorki tamże mieszkającey. Dat dnia 11 Januaryi 1817.

Rosalia Sołocka Majorowa.

---

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Pozew Edyktalny loco peragendae execut onis przed Sąd Ziem. powiatu Zawileyskiego na kadencyą Trzykrólską lub po niey następną, z instancyi Urodzonych, Kazimierza Sulistrowskiego Konsyliarza Stanu, Kawalera orderów, i Gubernatora

Mińskiego, Daniela Buczyńskiego Podkomor. Zawiley. Augusta Hrabi Brzostowskiego Prezyd. Sądów Granicz. powiatu Dziśnień jako opiekunów, Teressy z Oskierków matki, Stanisława, Napoleona, i Xawera synów, Emilii córki Chomińskich Chor. Chor. i Chor. Ptu Zawil. jako aktorów rzeczy i sukcessorów zeszłego Tadeusza Chomińskiego Chor. Zawiley. po Urodzonych Xiążęcia Stanisława Puzynę Sowietnika Koleskiego jako sukcessora po zeszłym Stanisławie Puzynie Ex Star Upit. Xiążęcia Wicentego Giedroycia, Walentego Strutyńskiego Majora, Ignacego Chomińskiego Prezydentowicza, Antoniego Chomińskiego Felixa Chomińskiego. Łabanowskiego. Mikołaja Antropowe Majora Woysk Rossyy. Józefa Załuskiego, Ludwika Chrzanowskiego i całe rodzeństwo Chrzanowskich, po zeszłym Hilarym Chrzanowskim Strażniku sukcessorów, Józefa Łokuciewskiego Sukcessora po zeszłym Raymundzie Łokuciewskim, Ignacego Zubowicza, Hryncewicza, Antoniego Horodeckiego, Wawrzyńca Zameckiego, Justyna Czernickiego, Jurjewskiego Prowiantskiego Majora, Klemensa Jezierskiego, Szadurskiego, Sobolewskiego, Dominika Tyszkę, Poźniaka, Józefa Houwalda, Jana Prosyńskiego, Jana Jotłowicza Będnarza, po pracowitych, Włościan Zamoyskich pod assystencyą ich Dworu i Panow, włościan Szeszolskich równie pod assystencyą ich dworu i panów; po Starozakonnych Mortchela Jankielowicza, Josiela Szmuyłowicza, Dawida Mendelowicza Arendarza Szeszolskiego, Izraela Jankielowicza, Abrahama Hirszowicza, Orela Sznipiskiego, Lipniskiego, Chaima Leyzerowicza, Wolfa Chaimowicza wyniesiony, mieniąc o to: Iż lubo Załcy Opiekunowie nieletnich Chomińskich Chor. Zawil. pozwali Obżałnych do Ziem. Zawil. zeszłego Tadeusza Chomińskiego Chor. Zawil. Debitorow, o fundusz dla jego dzieci nalezny, jako to: Obżałgo Xiążęcia Stanisława Puzynę Sowietnika Kolleskiego sukcessora po zeszłym Stanisławie Puzynie Ex Staroście Upitskim o złot. pol. 2,300 Xiążęcia Wincentego Giedroycia o czer. złt. 5, Walentego Strutyńskiego o złt. 10,000, Ignacego Chomińskiego o złt. 200, Antoniego Chomińskiego o znaczne ręcznie pożyczone summy, podług notat zeszłego Tadeusza Chomińskiego, Felixa Chomińskiego o złt. 566, Łabanowskiego o złot. 1,000, Mikołaja Antropowa Majora Woysk Ros. o złt 2,459, Załuskiego o czer. zł. 5. Ludwika Chrzanowskiego, i całe Rodzeństwo Chrzanowskich, po zeszłym Hilarym Chrzanowskim sukcessorów o czer. złt. 25, Józefa Łokuciewskiego sukcessora po zeszłym Raymundzie Łokuciewskim o czer. złt. 373. Ignacego Zubowicza o złt. 1,192 i gr. 10, Hryncewicza o złot. 52 gr. 15, Horodeckiego o złt. 400, Zameckiego o złt. 266 i gr. 20, Czernickiego o złt. 1000 Jurjewskiego Prowiant. Majora o złt. 200, Jezierskiego o złt. 133 gr. 10, Szadurskiego o złt. 266 gr. 20, Sobolewskiego o złt. 209, Tyszkę o złt. 120. Poźniaka o złot. 9,600, Houwalda o złt. 300, Proszyńskiego o złt. 66 gr. 20, Jotłowicza będnarza o złt. 334, Obżał. Włościan Zamoyskich o złt. 1609 gr. 20, Włościan Szeszolskich o złt. 38,071, Obżał. Morthela Jankielowicza o złt. 5,330, Josiela Szmuyłowicza o złt. 3,333 gr 10, Dawida Mendelowicza o złt. 2,066 gr. 20, Izraela Jankielowicza o złt. 480, hama Hirszowicza o złt. 400, Orela Sznipiskiego o złt. 2,000 Lipniskiego o złt. 2,000, Chaima Leyzerowicza o złt. 248 gr. 15, Wolfa Chaimowicza o złt. 3,333 gr. 10, za obligami, rewersami, i różney natury karteczkami, zeszłemu Tadeuszowi Chomińskiemu Chor. Zawil. zawinione, jednak Obżałłni dążąc na zwłokę sprawiedliwości, i krzywdę Nieletnich Chomińskich dzieci zeszłego Tadeusza Chomińskiego Chor. Zawil. przy zawołaniu aktoratu mieliście się niestannie i siebie na lukra Bannicyi doczesney i wieczney w roku 1814 8bra 22 dnia poszczególnie wzdać dopuściliście się w porządku przeto zyskania ostateczney konwikcyi, Załcy wynosząc ninieyszy loco peragendae executionis Edyktalny Pozew *zakładają prożby* o warowanie activitatem loco standi na wypadłą kondemnatę, o utwierdzenie prożb wszystkich pierwszą żałobą objętych, o zwrót expensów prawnych.

Roku 1817 Januaryi 8 dnia Woźny zenaję iż Kopiją pozwu z autentykiem zgodną w sprawie JWW. Kazimierza Sulistrowskiego Konsyliarza Stanu, Kawalera orderów, i Gubernatora Mińskiego, Daniela Buczyńskiego, Podkomor. Zawil. Augusta Hrabi Brzostowskiego Prezydeta Sądów Granicz powiatu Dziśnień ' iako opiekunów, Teressy z Oskierków matki, Stanisława, Napoleona, i Xawera synów, Emilii córki Chomińskich iako aktorów rzeczy, i sukcessorów zeszłego Tadeusza Chomińskiego Chor. Zawil. WW. Wincentemu Giedroyciowi, Załuskiemu, Ignacemu Zubowiczowi, Hryncewiczowi, antoniemu Horodeckiemu, Zameckiemu Majorowi, Antropowemu, Majorowi Jurjewskiemu, Jezierskiemu Sobolewskiemu, Proszyńskiemu, będnarzowi Jotłowiczowi, i Kiersnowskiemu dla awizowania przez gazetę dla niewiadomości gdzie mieszkają przed sąd Ziemski Zawil. na Kadencyą Trzykrólską lub po niey następną do gazet podałem.

Woyciech Kasperowicz W. Ptu Wileń

Wiadomość o cenie produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktow nie przedawano.		Dni Targowe miesiąca stycznia 31. Cena na assygnaty Rub.	kop.	2. Rub.	kop.	5. Rub.	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Żyta suchego	44	—	44	—	44	—
	— surowego	40	—	40	—	40	—
	Pszenicy ozimey . . .	74	—	74	—	74	—
	— — jarey	48	—	48	—	48	—
	Jęczmienia	26	—	26	—	26	—
	Owsa	16	—	16	—	16	—
	Gryki	20	—	20	—	20	—
	Grochu	27	—	27	—	27	—
	Krup jęczmiennych . . .	55	20	55	20	55	20
	— owsianych	77	86	77	86	77	86
	— gryczannych . . .	69	12	69	12	69	12
Pud rossyyski.	Łoju surowego	12	—	12	—	12	—
	— topionego	18	—	18	—	18	—
	Miodu z woskiem . . .	20	—	20	—	20	—
	Wosku	40	—	40	—	40	—
	Świec woskowych białych	96	—	96	—	96	—
	— — — żółtych	70	—	70	—	70	—
	— łojowych przywoźn.	20	—	20	—	20	—
	— — — tu robion.	18	—	18	—	18	—
	Siana murożnego . . .	—	74	—	74	—	74
	Faska masła 6 garcowa .	18	—	18	—	18	—
	Piwa krajow. beczka 40 garco.	13	80	13	80	13	80
	— dubeltowego . . .	24	60	24	60	24	60
Od 7 do 14 stycznia.	Chleba razowego . funt	—	—	—	—	—	7
	— średniego . . —	—	—	—	—	—	10
	— pytlowego przedn. —	—	—	—	—	—	19
	Mięsa funt 1	—	—	—	—	—	17
	Wódki garniec	—	—	—	—	2	88
Od 9 stycz do następ. poczty	Rubel srebrny	—	—	—	—	4	12
	Dukat hollend.	—	—	—	—	11	70
	Imperyał	—	—	—	—	40	60

DRUGI

Wilno dnia 12 stycznia 1817 Roku.

OGŁOSZENIA.

2 W Mińskim Guberskim Rządzie będzie się przedawać z publiczney licytacyi opisany za dług od obywatela Jozefowicza należny Mińskiey Izbie powszechney opieki maiątek nieruchomy, w mińskiey gubernii w powiecie borysowskim Staryna nazwany, w którym maiątku domow włościańskich rzeczywiście 22 i dusz męz. 57, żeń. 66, ziemi pod chłopami włok 10, rocznego dochodu wyrachowano 364 rubli 54 i pół kop. srebrem, na którą przedaż naznaczaią się terminy następuiącego 1817 roku, 1szy dnia 11go stycznia, 2gi dnia 10go lutego, a 3ci ostateczny dnia 13 marca, zaczém chcący kupić takowy maiątek, zechcą przybywać do tegoż Rządu sami, albo od nich prawnie umocowani pełnomocnicy na wyżey pomienione terminy licytacyi. Dnia 19 grudnia 1816 roku.

Sekretarz Nadworny Sowietnik Czerniejew.

3 Od Guberskiego Rządu Wileńskiego czyni się ogłoszenie, iż wieś Spundziszki, należąca do maiętności Guby, lub Gubiszki w Powiecie Zawileyskim i Brasławskim położoney, Obywatela Justyna Dowgiałły, z sześcią dymami chłopów i karczma Spundziśńska z całém zabudowaniem i morgiem ziemi, wydzielone przez Sąd Exdywizorski, za dług do Wileńskiey Izby powszechney Opieki, przeznaczone zostały na wyprzedaż za niezapłacenie przez Dowgiałłę u pomienioney Izby 570 czer. złotych w złocie, i 7,524 rubli assygnatami bankowemi; chcący zatém kupić takową wieś z chłopami, oraz karczmą i ziemię, zechcą przybywać dla targów do tego Rządu na terminy: 1szy dnia 5go, 2gi dnia 11go i 3ci dnia 17go kwietnia następującego 1817 roku. Dnia 29 Grudnia 1816.

Sowietnik Szulżenko,

Sekretarz Dmitrewski.

3 Za ROZKAZEM JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI. Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Zytomierskiego, roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Grudnia dwódziestego drugiego dnia.

Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Zytomierskiego i przedemną Józefem Dolnerem Regentem przysięgłym Akt tychże, osobiście stanowszy W. Wincenty Hurczyn następne do Akt Ziem. Zytom. odpowiadaiąc na Manifest W. Makarega Bogatki dnia dwódziestego Nowembra tysiąc ośmset szesnastego roku w Akta Wileńskie wniesiony, z swey strony czyni oświadczenie — Stawaiący znayduie w Numerze dziewięćdziesiąt siódmym Kuryera Litewskiego, uczynione przeciwko sobie przez WJP. M. Bogatkę Magistra Filozofii oświadczenie do Akt Ziemskich Wileńskich wniesione pod datą dwódziestego Nowembra roku tysiąc ośmset szesnastego, z powodu: iakoby wydanego od siebie W. Bogatce do odebrania czerwonych złotych trzydziestu sześciu od JW. Zofii Sobeckiey Półkownikowey zrzeczenia przyiąć od niego niechciał, i karteczki na równąż summę dla bespieczeństwa warunkowie tylko, iak sam wyznaie, stawaiącemu wydaney, na kilkokrotne Jego zgłoszenie się zwrócić niechciał, lękaiąc się przeto W. Bogatko, aby stawaiący kiedykolwiek za rzeczoną karteczką czer: złotych trzydzieście sześć nieposzukiwał, zaniosł do Akt wyżey wspomnione oświadczenie — Aby stawaiący dastatecznie przekonał W. Bogatkę jak mylne są jego powody w zaniesieniu przeciwko stawaiącemu oświadczenia umieszcza tu wierną kopią wydaney sobie przez obżałowanego karteczki, którey brzmienie iest następuiące: „ roku tysiąc ośmset czternastego miesiąca Maia dnia dziewiątego niżey podpisany zaświadczam tym rewersalnym Dokumentem W. Wincentemu Hurczynowi wydanym i służącym na to, iż po uzyskaniu czerwonych złotych trzydziestu sześciu Numero trzydzieście sześć od WJP. Zofii Sobeckiey Pułkownikowey za danym mi przelewem, też ilość trzydzieście sześć czer. zł. mam i winien będę do rąk tegoż W. Wincentego Hurczyna powrócić wraz z wydanym, i mnie służącym przelewem, i na to ten własnoręczny móy wydaiąc Dokument w dowod ręką mą własną podpisuię datt. ut Supra w Wilnie Makary Bogatko mpr. „ Jakimże więc sposobem mógłby stawaiący na mocy tey Karteczki poszukiwać na W. Bogatce trzydzieści sześć czerwonych złotych, kiedy ią tylko pod tym warunkiem wydał, iż po uzyskaniu od JW. Sobeckiey winien żałącemu się będzie trzydzieści sześć czer. złotych zapłacić, a skoro zaś pomimo usilnego starania, iak się oświadcza, odebrać niemógł, próżno przeto, obawia się, aby Stawaiący na nim wspomnioney summy za takową Karteczką mógł poszukiwać; mylnie też i to W. Bogatko w swém oświadczeniu ogłasza, iż na kilkakrotne odezwy odebrać swoiey Karteczki od niżey podpisanego niemógł: gdyż takową Karteczkę iako zabeśpieczaiącą tylko pewność wydanego przelewu, a niemogącą nigdy służyć do uzyskania na W. Bogatce trzydzieści sześć czer. złotych naypręd zeyby niżey piszący się zwrócił, gdyby W. Bogatko nie mogąc uzyskać od JW. Sobeckiey rzeczoney summy, chęć zwrócenia przelewu oświadczył; niech przeto W. Bogatko zechce przyiąć na swoią stronę, co podobało się przyznać niżey piszącemu się, a przelew od Stawaiącego jemu wydany jako pismo ważne, chcąc nayrychley uzyskać, naymocniey od W. Bogatki domaga się, aby oddał do rąk odemnie uproszonego W. Stanisława Rodziewicza mieszkaiącego w Uniwersytecie Wileńskim, a od którego swoią Karteczkę ubeśpieczaiącą stawaiącego przelew odbierze, Wincenty Hurczyn z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską Powiatu Zytomierskiego iest wydany, pisany w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Zytomierza.

Józef Dolner R. Z. Z.

3 Roku 1816 Miesiąca Decembra 22. dnia — Rzymsko-Unitski Brzeski Konsystorz, powodem prożby Przexedy Łabanowskiey, o Stanisławie Synie Krzysztofa rodem ze wsi Hanczarów Gubernii Grodzieńskiey Powiatu Wołkowyskiego, który w Lewoszkach nayduiąc się nazywał się Łabanowskim, gdzie pod tém nazwiskiem przyiąć s prosząą zabrawszy, związki małżeńsie w Cerkwi Berezkiey 1799. Roku zawarł; a 1803. Roku onąż opuściwszy żadney o sobie wiadomości nie daje, publikatę po Cerkwiach Dyecezyi swey uczynić, dla dośledzenia życia jego lub śmierci, zaleciwszy, i o dopełnienie podobneyże w innych Dyecezyach do Rzymsko-Katolickich i Unitskich Konsystorzów odniosłszy się, przez ninieysze podaje to do wiadomości publiczney, z żądaniem jeśliby kto o Stanisławie Kucharczyku Łabanowskim miał jaką wiadomość, aby o téy nayblizszego Kościoła lub Cerkwi Parochowi dać wiedzieć raczył. Vice-Prezydent i Surrogat X. Jan Dylewski.

Sekretarz Stefan Zacharewicz.

Kancelarzysta Mikołay Dominikowicz.

3 W handlu JP. Wagnera, na rogu Swiętoiańskiey i zamkowey ulicy, znayduie się do przedania kilka nowych Pantaleonów, robaty tak doskonałey, że rzadko kiedy nastroienia potrzebuią. Tonu przedziwnego, żewnątrz nader piękne, z drzewa mahoniowego bronzem ozdobione; maią też jeden pedał więcey, aniżeli zwyczaynie; nadto cena ich bardzo słuszna, o czém się każdy znawca widząc te instumenta przekona.

2 Sąd Podkomorsko-Exdywiz. na rozdział maiątku Xiędza Kanonika Mińskiego Stryia Ambrożego Podkomorzego Oszmiańskiego, Aloizego Porucznika woysk polskich, Synowców Jankowskich wyznaczony, obwieszcza po raz i drugi i ostatni wszystkich Kredytorow i pretensorow, że w sprawie Konkursowey WW. Jankowskich po wysłuchaniu Produktow w znacznieyszey części dla odpowiedzi czas użyczony do dnia 20 Januaryi præsentium został, w którym terminie Sąd zjechawszy się do dóbr Polan w Pcie Oszmiańskim leżących po odbyciu głosow odpowiednich i produktow kredytorskich, którzy dotąd ieszcze nie iawili się Sprawę do namowy wezmie, na niestawaiących więc amissya zapisaną zostanie. Datt roku 1816 Xbra 20 — Podpisano w Protokule: Józef Narbutt Podkomorzy Wileń. Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński, Jozefat Iwanowski Pisarz Ziem. Pttu Mińskiego. Zgodno z decyzyą świadczę Regent Wołłodko.

3. Według Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. Jan Swołyński Drysieński, Symon Pakosz Połocki, Joachim Bohdanowicz Lepelski, Ignacy Szyszko Newelski, Ziemscy Sędziowie; Roman Poczobut, Bernard Okulicz Witebscy, Walenty Korsak Połocki, Podsędkowie, i Marcin Jodziewicz Ziemski Połocki Pisarz, z Gubernii Witebskiey, Ignacy Czyż, Raymund Chodźko, Ziemscy Oszmiańscy Sędziowie, Konstanty Masłowski Ziemski Zawileyski i Ignacy Zambrzycki były Grodzki Oszmiański Pisarzowie z Gubernii Lit. Wileńskiey. Dwóma Remmissyynemi Dekretammi, pierwszym Sądu Głównego Witebskiego 1812 roku miesiąca Februaryi 20 zakroczonym; drugim, tegoż samego roku marca dnia 5 także w Sądzie Gł. Wileńskim 2go Departamentu zaszłym, do usatysfakcyonowania Wierzycieli JWW. Hrabiów Platerów Kanclerzyców Litewskich wyznaczeni Urzędnicy.

Obwieszczają ninieyszym urzędowym listem, wszystkie strony, a mianowicie: JWW. i WW. Kredytorów i debitorow, do konkursu JWW. Kanclerzycow Platerów należeć maiących prawo — Iż gdy za szczególnym Sądu Głównego Witebskiego 2go Departamentu (za mocy Senatskiego Ukazu 1816 augusta 8go) uczynionym przedpisaniem, w terminie przezeń zamierzonym, to jest dnia 25 przeszłego miesiąca 7bra, Sąd Exdywizorski do mieysca przeznaczonego sobie Sądownictwa w całym komplecie zebrać się niemogą, jak równie i strony, zapewna pilnujący się literalnie prawideł Witebskiey Remissy (pomimo poślednieyszy Ukaz, o którym iako niepublikowanym, wiedzieć niemieli zręczności) bez uprzedzonego obwieszczenia w tymże czasie zgromadzić się nie będąc w stanie, dały powód do powtórnego 1816 8bra 23 zalecenia, z oznaczeniem nieodzownego na dzień 25 następującego miesiąca Januaryi i roku 1817, tak członków Exdywizorskich, którzy rozpoczęli już sądzić Exdywizyą, (a w przypadku niemożności zjechania pierwszych, z zastrzeżeniem sprowadzenia natychmiast innych, Remmissami dezygnowanych Sędziów) jako i stron, które stawać tam nieodbicie są obowiązane, zjazdu. W skutek więc takowego tó powtórzonego zalecenia, wspomnieni wyżey Exdywizorowie i Extraordynaryyne swojey Zwierzchności chcąc wypełnić Rozkazy, i zastosować się punktualnie do prawideł Remmissy, która za niedoyściem jakiegokolwiek terminu przez obwieszczenie publiczne zwoływać strony postanowiła (w jakowym porządku niestawaiących i amnissione Rei zagraża) Ze niezawodnie dnia 25 Januaryi 1817 do Folwarku Szteremberga, Exdywizyi podległego, w powiecie Dyneburskim w gubernii Witebskiey między Krasławiem a Druią na Pocztowym Trakcie sytuowanego, w komplecie osób pięciu remissą zakreślonym zjadą, i już odtąd bez żadnych zgoła odkładów, zwłok, żadnych zgoła Dobrodzieystw prawnych, czynność swoję ostatecznie dokonać będą musieli, przez ninieysze obwieszczenie nayuroczyściey zapowiadając, do którey aby razem i strony wszystkie, żadnemi niewymawiając się przyczynami zzupełną gotowością przystąpiły ostrzegłszy, dla dostatecznieyszey i powszechney interessowaych osób o wiadomości, po zeznaniu Go Woźnieńskim przed Aktami właściwemi podać natychmiast do gazet kosztem massy za pośrednictwem teyże Administracyi, determinują.

Roku 1816 Xbra 21 dnia. Woźny niżey podpisany zeznaię, iż użyty od JWW. Ludwika Dyrektora dóbr i lasów Skarbowych, oraz Radzcy Stanu Królestwa Polskiego i Kawalera orderu ś. Stanisława, Jana Marszałka powiatu Dyneburskiego, Kazimierza Komandora Maltańskiego i Kawalera orderu S. Jana Jerozolimskiego, i Stanisława Kapitana Woysk Polskich Hrabiów Platerów Kanclerzyców Lit. Debitorów, kopią ninieyszego obwieszczenia w imieniu WW. Urzędników Remissami Sądów Głównych 2go Departamentu, pierwszą 1812 Februaryi 20 Witebską. Drugą tegoż 1812 roku marca 5 Wileńską zaszłemi do usatysfakcyonowania wierzycieli JWW. Platerów przeznaczonych exportowanego, oczewisto w Folwarku Szterembergu w powiecie Dyneburskim sytuowanym, iako mieyscu do Sądownictwa przez Remmissę pierwszą determinowanym, złożyłem iże Ciż Urzędnicy w skutek Ukazu Sądu Głównego Witebskiego 1816 8bra 23 sobie wydanego, na dzień 25 Januaryi roku następnego 1817 do tegoż Folwarku Szteremberga dla kontynuowania swojey Exdywizyiney czynności w komplecie przez remmissę określonym niezawodnie zjadą zapowiedziawszy, na dowód ninieyszy Relacyyny podanego obwieszczenia kwit wydaiąc, własną go podpisuię ręką. Datum ut Supra.

Antoni Wojeński Woźny powiatu Dynebur.

Roku 1816 miesiąca Decembra 21 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi powiatu Dyneburskiego. Stanąwszy osobiście JPan Antoni Woieński Woźny powiatu Dynebur. kwit swóy Relacyyny podanego obwieszczenia urzędownie zeznał, i takowe zeznanie podpisem ręki swey stwierdził.

Za Pisarza Józef Zebrowski Podsędek Ziem. powiatu Dyneburskiego.

Bazyli Prokopowicz Sekr. Sądu Z. P. Dynebur.

---

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Guber. Litt. Grodz. na domiar satysfakcyi Kredytorom zeszłego Gustawa Helwiga Majora woysk Rossyyskich przeznaczony, przez ninieyszą trzykrotnie umieszczaiącą się awizacyą obwieszcza, iż w dniu 10 Januaryi 1817 roku w maiętności Kobryniu w Gubernii Grodzień. Powiecie Kobryń o mil sześć od Miasta Brześcia Lit. nad rzeką spławną Muchawcem leżącey, z publiczney licytacyi naywięcey daiącemu sprzedawać się będą za gotowe pieniądze na cel zaspokoienia należnościow Zaiemnemu Monarszemu Bankowi i Magistraturze powszechnego opatrzenia Gubernii Grodzień. winnych i zapasy i remanenta zbożowe w niemałey ilości, gdyż kilka tysięcy Szankow przenoszącey znayduiące się, oraz wypuści się w Arędę na rok, lub lat kilka obszerny Klucz Kobryński ze wszystkiemi do onego przynależnościami — Zechcą przeto wszyscy życzący nabycia zboża i Arędy Klucza Kobryńskiego na pomieniony termin stawić się w tym Sądzie w wyrażonym powyżey terminie Dat 21 Xbra 1816 roku w Kobryniu.

Prezes Exdywizyi i Kawaler Jan Niemcewicz.
Jan Tukałło Exdywizor
Franciszek Kamieński Exdywizor.
Regent Wincenty Janowski.

---

3 Dyrekcya Jeneralna Loteryi Krajowych Królestwa Polskiego ogłasza iż na mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego pod dniem 17 b. m. zapadłego, termin ciągnienia Loteryi na dobra Tyszowce po raz ostatni do dnia 30 kwietnia 1817 roku przedłuża się.

Ktoby sobie życzył mieć bilety na oznaczony majątek stosownie do awizacyi w Kuryerze Litewskim pod Nr. 93, 95, 97 i biorący 3 bilety, dostanie czwarty bezpłatny, cena biletu z transportem do Wilna z Warszawy złotych 22 na mieyscu w Wilnie. Jeśliby zaś kto posiadał już jeden, a życzył sobie do niego dobierać, obowiązany jest los posiadany w oryginale okazać. Takowy razem z dobranemi od Kollektora biorącemu zwrócony będzie. A ktoby zaś one mieć sobie życzył przez pocztę, do wyż oznaczoney ceny po przyłączeniu portowego, podług mieysca odległości, natychmiast one otrzyma. Dostać można biletów każdego czasu w domie WW. Sikorskich na ulicy S. Michalskiey pod Nrem 122 u Jakuba Lichtensteyna.